

RODZINA I RODZICIELSTWO
MIĘDZY TRADYCJĄ
A WSPÓŁCZESNOŚCIĄ

RODZINA I RODZICIELSTWO MIĘDZY TRADYCJĄ A WSPÓŁCZESNOŚCIĄ

pod redakcją

ks. Adama Skreczko
Bożeny Bassa
ks. Zdzisława Struzika

INSTYTUT PAPIEŻA JANA PAWŁA II
WARSZAWA 2014

Redaktor naczelny
ks. dr Zdzisław Struzik

Recenzenci
ks. prof. dr hab. Czesław Rychlicki
ks. prof. dr hab. Ireneusz Mroczkowski

Redaktor prowadzący
Marzena Zielonka

Opracowanie redakcyjne
Stanisław Szczęsny
Marzena Zielonka

Skład
Agnieszka Sulimierska

Projekt okładki
Dominika Kotlińska

Tłumaczenie streszczeń na język angielski
Andrzej Klimczyk

© Copyright by Instytut Papieża Jana Pawła II w Warszawie
Warszawa 2014

ISBN 978-83-61250-81-4

Instytut Papieża Jana Pawła II
ul. Księdza Prymasa Augusta Hłonda 1
02-972 Warszawa
tel. 22 213 11 90, fax 22 213 11 92
www. ipjp2.pl, instytut@ipjp2.pl

SPIS TREŚCI

Słowo wstępne	7
dr hab. Bernadetta Puchalska-Dąbrowska <i>Doświadczenie macierzyństwa w najstarszych źródłach biograficznych bł. Doroty z Mąków</i>	9
ks. prof. Jacques Bernard <i>Mariage dans la Bible et modernité</i>	23
ks. prof. dr hab. Mieczysław Ozorowski <i>Miłość rodzicielska w nauczaniu papieża Benedykta XVI</i>	41
ks. dr Grzegorz Pyżlak <i>Struktura rodziny a proces wychowania</i>	59
ks. dr Mirosław Brzeziński <i>Rodzicielstwo wzajemnym obdarzaniem człowieczeństwem a wyzwania współczesności</i>	75
ks. prof. dr hab. Bronisław Mierzwiński <i>Relacje między mężczyzną a kobietą w małżeństwie w ujęciu duszpasterstwa rodzin</i>	95
ks. dr Zdzisław Struzik <i>Teologiczny obraz ojcostwa w nauczaniu ks. kard. Stefana Wyszyńskiego</i>	105
dr Maria Jankowska <i>Wpływ ojca na relacje dorosłe córki w aspekcie stylów przywiązaniowych</i>	127
dr Urszula Bejma <i>Uwarunkowania realizacji potrzeb macierzyńskich we współczesnym społeczeństwie polskim. Wybrane aspekty</i>	149
ks. prof. dr hab. Władysław Majkowski <i>Czy kryzys rodzicielstwa?</i>	163
ks. dr Władysław Kądziołka <i>Kryzys macierzyństwa i ojcostwa w dobie współczesności</i>	177
ks. dr Józef Młyński <i>Rozwód i kohabitacja – dualny świat dezintegracji nowoczesnej rodziny</i>	209

dr Bożena Bassa	
<i>Zastosowanie NaProTECHNOLOGY w diagnostyce i leczeniu niepłodności małżeńskiej</i>	239
ks. dr Bogusław Kieźel	
<i>Modele rodziny we współczesnej Brazylii</i>	251
doc. PhDr. Mária Šmidová, PhD	
<i>SúčasnÉ trendy ochrany manželstva a rodiny. Podmienky právnej, politickej a kultúrnej ochrany rodiny na Slovensku a v súčasnej Európe</i>	267
ks. lic. Marek Kasperczyk	
<i>Historyczne i współczesne modele rodziny w USA</i>	283
mgr Wanda E. Papis	
<i>Wychowanie do życia w rodzinie wobec wyzwań współczesności w oparciu o program „Życie i Miłość” Wandy Elżbiety Papis</i>	295
Noty o autorach	299

ks. dr Zdzisław Struzik

TEOLOGICZNY OBRAZ OJCOSTWA W NAUCZANIU KS. KARD. STEFANA WYSZYŃSKIEGO

1. WPROWADZENIE: ŻYCIE JAKO ZADANIE W RELACJI OJCOWSKO-SYNOWSKIEJ

Prawda o życiu ludzkim opiera się na doświadczeniu genetycznego, kulturowego, religijnego i psychologicznego pochodzenia jednej osoby od drugiej. Każde z nich uprzytomniane jest nieco inaczej. Doznawanie tej prawdy odbywa się też nie natychmiast, gdyż częściej stopniowo, w czasie, procesualnie. Antropologia bytu ludzkiego zawsze sięgała do przodków, do tajemnicy pochodzenia, blaknącej jednak wobec następstwa dziesięcioleci bądź stuleci, które w sposób niedoskonały tylko potrafi objąć, przybliżyć lub reprezentować człowiecza pamięć. Zwłaszcza kultura i nauki szczegółowe, jak ujmowana historycznie antropologia kultury, pragną udowodnić nieustanny związek doczesnych bytów, reprezentowanych przez przedstawicieli *homo sapiens*, z pokoleniami niegdyś minionymi. Życie w naturalny sposób łączy się z rodzicielstwem i skoncentrowanym wokół niego myśleniem, a żywy organizm ludzki, zdeterminowany przez płęć, przekazuje dar życia. Przekazywany z miłością, wiarą i nadzieją ów dar, podawany niejako nieznannej przyszłości, człowiek powinien umieć rozumnie przyjmować.

W tradycji kulturowej ludów semickich, a także w innych kulturach całego świata należącym do człowieka, mamy do czynienia z kultem ojcostwa¹. Ojciec jest tym, który przekazuje życie, decyduje o narodzeniu się nowego życia po określonym czasie, bierze na ogół odpowiedzialność za nowe życie (jedno albo

¹ Por. *Historia ojców i ojcostwa*, red. J. Delumeau, D. Roche, tłum. J. Radożycki, M. Paloetti-Radożycka, Warszawa 1995, passim.

nawet wiele). Związana z tym odpowiedzialność moralna rozciąga się na proces wychowania, prowadzenia i doprowadzenia dziecka do dorosłości. Ojcostwo wynika z miłości do życia, ale w życiu ojca jest pragnienie przekazania największego daru: poprzez dążenie do kontynuacji tak wartości duchowych, jak i materialnych. Wartość życia jest największym darem. Na nim dopiero opierają się stopniowo wszystkie inne dobra. Wartość życia własnego syna ma przecież dla jego naturalnego ojca znaczenie z niczym nieporównywalne. Najczęściej, ze względu na wspomniane pragnienie kontynuacji, dziedzictwa, ciągłości *bycia*, jest to znaczenie bardzo szczególne. W wypadku ojcostwa mamy więc do czynienia z nadzwyczajną, jedyną w swoim rodzaju relacją, którą dobrze oddaje proste zestawienie dwóch słów: 'ojciec' – 'syn'. Ta relacja w sposób głębinowy opiera się na autorytecie pochodzenia, lecz i na miłości, dzięki czemu dochodzi się do powołania (bądź powoływania) do życia. Ojciec realizuje się, bo spełnia swoją rolę – daje życie – syn natomiast przyjmuje dar życia i akceptuje źródło tego daru – czyli swego ojca, poznając i na ogół z biegiem lat zarazem uznając jego autorytet. Można więc mówić o godności ojcostwa i o godności synostwa. Ale trzeba także przypominać o sprawach związanych z ludzką godnością, o przymiotach i obowiązkach człowieka. W wyniku tu wskazanej relacji: ojciec – syn, dochodzi do powstania nowego dobra. Dzięki temu nie tylko bywa zachowana ciągłość życia, ale też tworzy się unikalna osobowa jedność. Wzajemny, a na skutek upływu lat przemienny związek syna z ojcem ma własną trajektorię. Podlega (lub powinien podlegać) nieustannemu rozwojowi oraz zmianom, a wiążąc się z darem i godnością przekazywania życia, i ponadto rolę wprowadzania w życie traktowane *jako zadanie*, winien koncentrować się na ważnych i najważniejszych sprawach: wychowawczych i opiekuńczych².

2. PRZESŁANIE O OJCOSTWIE PISMA ŚWIĘTEGO STAREGO I NOWEGO TESTAMENTU

Pismo Święte nieustannie w wielu przesłaniach i miejscach nawiązuje do ojcostwa Boga, z którego wynika ojcostwo każdego człowieka i ojcostwo narodu wybranego. Bóg zawierał przymierze z ludem jako Dobry Ojciec. Bóg objawił się Izraelowi, swemu narodowi wybranemu, nadając mu prawa życia: „Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich sił” (Pwt 6,4-5). To pierwsze prawo zawierało relację miłości, oddania, poświę-

² Por. E. Sujak, *Życie jako zadanie*, wyd. 3 poszerz., Warszawa 1989.

cenia, wdzięczności za przekazany dar życia. To przykazanie zawierało i zawiera uznanie autorytetu Boga jako Ojca i konieczność posłuszeństwa Mu.

Posłannictwo narodu wybranego Izraela miało być skierowane do wszystkich narodów świata, a za ich pośrednictwem do każdego człowieka, który na ten świat przychodzi. Dziedzicami przesłania uwidocznionego w objawieniu są następujące po sobie pokolenia ludzi – aż do wypełnienia się sensu dziejów opartych na przymierzu z Bogiem.

Na przestrzeni całej historii zbawienia³, począwszy od dziejów dawnego Izraela, Bóg Ojciec prowadzi nieustanny dialog z człowiekiem. Ta wzajemna rozmowa Ojca i syna odbywa się przez Słowo Objawione⁴, przez czyny zbawcze Chrystusa, a także poprzez Kościół. Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza: „W Piśmie świętym Kościół nieustannie znajduje swój pokarm i swoją moc⁵, ponieważ przyjmuje w nim nie tylko słowo ludzkie, ale to, czym jest ono rzeczywiście: Słowo Boże⁶. «W księgach świętych Ojciec, który jest w niebie, spotyka się miłościwie ze swymi dziećmi i prowadzi z nimi rozmowę»”⁷ (KKK, 104).

2.1. TEOLOGIA BOGA OJCA

Teologię Boga Ojca objawiał i wyjaśniał Jezus Chrystus Apostołom i uczniom, zaznaczając nieprzerwaną łączność tej prawdy objawionej z treścią Starego Testamentu⁸. Przyjście Chrystusa na ziemię było wypełnieniem czasów, prorocत्व i planu zbawczego. „Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Ga 4,4). W tej pełni czasów Chrystus objawił prawdę o Ojcu Niebieskim, i aby to przyjąć i zro-

³ „Po patriarchach Bóg ukształtował Izrael jako swój lud, ocalając go z niewoli egipskiej. Zawiera z nim przymierze na Synaju i przez Mojżesza dał mu swoje Prawo, by uznał Go i służył Mu jako jednemu prawdziwemu i żywemu Bogu, opatrnościowemu Ojcu i sprawiedliwemu Sędziemu, oraz by oczekiwał obiecanego Zbawiciela” (KKK, 62). Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum* (Rzym, 18 XI 1965), 3. Dalej cyt.: KO.

⁴ „Anioł ogłosił pasterzom narodzenie Jezusa jako narodziny obiecanego Izraelowi Mesjasza: „Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan” (Łk 2,11). Od początku jest On Tym, „którego Ojciec poświęcił i posłał na świat” (J 10,36), który począł się jako «święty» (Łk 1,35).

⁵ Por. KO, 21.

⁶ Por. 1 Tes 2,13.

⁷ Por. KO, 21.

⁸ „Bo zaprawdę powiadam wam: Dopóki nie przeminie niebo i ziemia, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z zakonu, aż wszystko to się stanie” (Mt 5,18).

zumieć mógł człowiek, posłużył się mocą Ducha Świętego. W ten sposób została człowiekowi przekazana prawda o Trójcy Przenajświętszej, a także podana została prawda o Ojcu Niebieskim. „Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: «Abba, Ojczy!» A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej” (Ga 4,6-7).

Święty Paweł Apostoł zrozumiał to przesłanie i potrafił zachęcać pierwszych chrześcijan do oddawania czci Bogu Ojcu, zaznaczając pełną miłości relację Ojciec Bóg – człowiek – syn. Konsekwencją synostwa wobec Boga jest prawo dziedziczenia pewnych atrybutów Boskiej natury. Do nich należy przed wszystkim życie wieczne, miłość, miłosierdzie, przebaczenie, nieustanna opieka i trwała obecność. Święty Paweł ujął to słowami: „Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem, od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi, aby według bogactwa swej chwały sprawił w was przez Ducha swego, by potężnie wzmocnił się wewnętrzny człowiek” (Ef 3,14-16).

Kościół przejął zwyczaj modlitwy do Boga Ojca, przekazanej przez Jezusa Chrystusa – modlitwy arcykapłańskiej (Mt 6,9), która jest modlitwą uwielbienia, prośby, nadziei i wzajemnej miłości Boga z ludźmi – i ludzi między sobą – tylko ze względu na Boga Ojca. Dzieciństwo Boże rozpoczyna się szczególnie w momencie chrztu, w chwili przyjęcia wiary, a z nią, w momencie akceptacji Boga Ojca, zgodnie z objawieniem Chrystusa. Nowo ochrzczony staje się „dzieckiem Bożym w Jednym Synu. Może odmawiać modlitwę dzieci Bożych: «Ojczy nasz»”⁹. Ta modlitwa towarzyszy wierzącemu przez całe życie; jest ona inspiracją do zaufania Bogu w każdym momencie życia i w każdej potrzebie. Wchodzi ona także do wszystkich celebracji mszy świętych i sprawowania sakramentów. Modlitwa „Ojczy nasz” jest programem życia chrześcijańskiego, zwiera teologię Ojcostwa Bożego i synostwa ludzkiego, które trwa wiecznie, ponieważ zapowiada Królestwo Boże.

2.2. PRZYPowieść o SYNU MARNOTRAWNYM (ŁK 15,11-32)

Przypowieść o synu marnotrawnym zawiera kwintesencję relacji ojciec – syn, a sensem teologicznym jest ukazanie w niej dobroci i miłości Boga do człowieka. Ewangeliczny ojciec jest sprawiedliwy wobec swoich dzieci, dzieli majątek na połowę i spełnia pragnienie młodszego syna: on chciał się uwolnić

⁹ KKK, 1243.

od opieki ojcowskiej, i tę wolność otrzymał. Taka wolność zawsze panuje w relacji Bóg – człowiek. Jej podstawą jest wolność. Człowiek wybiera, a Bóg czeka, a dom Ojca jest zawsze otwarty na powrót dzieci.

Poznajemy naturę Boga poprzez postać ojca, który wie, co złego dzieje się z marnotrawnym synem. Ojciec cierpi i czeka na moment powrotu, na czas refleksji, a nawet na taką sytuację, która wydaje się bez wyjścia (marnotrawny syn cierpiał głód, był na granicy zagrożonego przez nędzę życia). Wszystkie winy i grzechy marnotrawnemu synowi są odpuszczone, darowane, a nawet więcej: ten syn otrzymuje nową szatę, pierścień, sandały. Wymienione w przypowieści przedmioty są atrybutami pełnej godności i władzy w danym środowisku rodzinnym i społecznym.

Przyjęcie marnotrawnego syna było *nagrodą za darmo*, darowaną mu pomimo zmarnowanego majątku. Nie można się dziwić, iż ta „niesprawiedliwość” mocno poruszyła starszego brata, ale hierarchia miłości ojca została odwrócona tak, że kto potrzebuje większej opieki, choćby nawet sprzeniewierzył się woli ojcowskiej, ten jest pierwszy. W ostatecznym rozrachunku owocem miłości i miłosiernej mądrości ojcowskiej była radość całego domu: ojca, sług, pogodzonych braci.

Ale przypowieść o synu marnotrawnym w swoim głębszym wymiarze mówi o miłości ojca: daje nam ona wzór dla każdej relacji ojca z synem – kształtującej się w porządku ludzkim – a jednocześnie wskazuje na relację Ojca Niebieskiego do ludzi – Jego dzieci. Chrystus dlatego przekazał tę przypowieść, ażeby ukazać ogrom miłości Ojca Niebieskiego, by w tej miłości zawrzeć swoje objawienie i swoją godność Syna Bożego.

3. NAUCZANIE SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

Przesłanie miłości Boga Ojca jest także znakiem, od którego można wyprowadzić każdą ludzką wartość ojcostwa, bowiem, od „[Boga Ojca] pochodzi wszelkie ojcostwo i władza” (por. Ef 3,15). Wzór z nieba od Boga rozlewa się w sercach ludzkich w sposób naturalny i w sposób duchowy. Nikt też nie może zaprzeczyć godności ojcostwa ziemskiego, ani też zanegować swego biologicznego i duchowego pochodzenia właśnie od własnego ojca.

Ojcostwo w sposób naturalny łączy się z macierzyństwem, a te obie godności dają pełny obraz rodzicielstwa. Sobór Watykański II stwierdza: „W ten sposób bowiem dają wszystkim przykład niestrudzonej i szlachetnej miłości, w ten sposób też budują braterską wspólnotę miłości i są świadkami i współ-

pracownikami płodności Matki Kościoła, na znak uczestnictwa w tej miłości, jaką Chrystus umiłował Oblubienicę swoją i wydał za nią siebie samego”¹⁰.

Z rodzicielstwem, także i z ojcostwem, łączy się obowiązek, a zarazem dar wychowania młodego pokolenia. W wychowaniu bierze udział Bóg Ojciec i ojciec naturalny, wspólnie tworzą i kształtują nowego człowieka, dziecko Boże i dziecko ludzkie. W rodzicielstwie następuje transmisja miłości Boga do dzieci. Jest ona naturalna, związana z płcią konkretnych osób, ale jest także darem i obowiązkiem¹¹. Mając ojca naturalnego obok siebie, czy to dziecko, czy następnie dorosły człowiek, łatwiej może zrozumieć i przyjąć miłość ojcowską Boga. A jeśli miłości ojca naturalnego zabraknie, to bardzo trudno jest przekonywać człowieka, że istnieje Bóg Ojciec. Tragedią kończy się przekaz braku miłości, albo jej całkowite zaprzeczenie. Bardzo często wówczas dziecko doświadcza bólu, przeżywa stratę, co wyraża się w jego agresji wobec ludzi i całego otaczającego je świata.

Rodzicielstwo, rodzina tworzą wspólnotę miłości, w której wymienia się i kształtuje wartości, miejsce, gdzie nieustannie trwa troska o kształtowanie dobrych charakterów, budowana jest atmosfera bezpieczeństwa i solidarności. Miłość ojcowska, macierzyńska, braterska, siostrzana – jak i miłość międzypokoleniowa (dziadkowie, rodzice, dzieci, wujkowie i ciocie), budowana na pokrewieństwie i powinowactwie – stwarzają środowisko wzajemnego uspołeczniania się, dając niezliczone okazje i sytuacje do służenia i udzielania pomocy jednych dla drugich. O rodzinie można powiedzieć tak naprawdę dopiero wtedy, gdy widzimy, że to miłość wzajemna, właśnie „rodzinna”, że jako taka (ubogająca, ofiarna, stała i wierna) rozlana jest w sercach ludzkich.

W naturze miłości Boskiej i ludzkiej ujawnia się prawda o dwukierunkowości relacji miłości: zawsze skierowanej do drugiej osoby. Miłości nie daje się samemu sobie. Ma ona niejako w sobie, by tak to wyrazić graficznie, charakter wektorowy, ma potencjał, dzięki czemu uwyrażnia *sobą* nakierowanie na drugiego. Miłość ze swej natury jest więc zaprzeczeniem egoizmu, który zawsze jest skierowany do samego siebie.

¹⁰ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (Rzym, 21 XI 1964), 41.

¹¹ Kategoriami dotyczącymi człowieka jako ‘osoby’, jak też zarazem kategoriami określającymi jego ‘płeć’, katolicka myśl wychowawcza posługuje się od dawna (por. np. *Człowiek – osoba – płeć*, red. M. Wójcik, wyd. 2 poszerz., Łomianki 1998, *passim*). Jednak warto je wprowadzać i ciągle przypominać współcześnie, gdy wiele wskazuje na to, iż nie ma woli ich rozumienia, a z drugiej strony czyni się wiele, by te kategorie osłabić albo im przeczyć (w doraźnej publicystyce, podczas dyskusji przy użyciu mediów: w radiu, telewizji, w Internecie itp.).

Doskonałym środowiskiem do realizowania miłości jest rodzina. Jest ona wspólnotą miłości, wspólnotą życia i wzajemnej służby. W rodzinie można nauczyć się, jak kochać drugą osobę na przestrzeni całego życia. Sobór Watykański II podkreślił trafnie, że rodzina jest „pierwszą szkołą cnót społecznych potrzebnych każdemu społeczeństwu. Szczególnie zaś w rodzinie chrześcijańskiej, ubogaconej łaską i mocą sakramentu małżeństwa, dzieci powinny już od pierwszych lat uczyć się poznawania Boga i oddawania Mu czci, a także miłości bliźniego, zgodnie z otrzymaną na chrzcie wiarą”¹².

W rodzinie tworzy się i przekazuje atmosferę miłości do Boga i ludzi. Dzięki temu rodzi się i kształtuje wiara nowego pokolenia. Wiara jest przekazywana na podstawie osobowego wychowania. Wierzący ojciec może przekazać skarb wiary swemu dziecku właśnie dlatego, że je kocha, i że w związku z tym pragnie mu przekazać największą wartość. Obok wiary przekazywane są inne cnoty społeczne. Tak wychowywane dziecko z biegiem lat może poznawać i doświadczać bogactwa relacji społecznych jako dziewczyna lub młodzieniec.

Do wychowania rodzinnego włącza się Kościół¹³, ogarniając opieką całą rodzinę, otaczając ją sakramentami świętymi – i przez nie dając też świadectwo obecności Chrystusa tak w rodzinie, jak i w wychowaniu. W ten sposób spełnia się pragnienie miłości Boga Ojca. W atmosferze łaski wszyscy członkowie rodziny jako dzieci Boże spełniają się w wymiarze doczesnym i eschatologicznym. Rodzina staje się miejscem czci Boga, poszanowania ludzkiej godności, zakorzenienia w teraźniejszości, wybranym miejscu na ziemi oraz przyszłym życiu wiecznym.

4. NAUCZANIE O OJCOSTWIE JANA PAWŁA II

Jan Paweł II poświęcił wiele uwagi teologii małżeństwa i rodziny. Etymologiczne połączenie ojcostwa Bożego z ojcostwem ludzkim papież oparł na przesłaniach Pisma Świętego. Miłość Boga do człowieka wyraziła się w dziele stworzenia go w środowisku rodzinnym, pełnym miłości, dobra i opieki. Papież

¹² Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* (Rzym, 28 X 1965), 3.

¹³ „Dlatego dzieci, a także wszyscy żyjący w rodzinie, łatwiej znajdą drogę szlachetności, zbawienia i świętości, jeżeli torować ją będzie przykład rodziców i rodzinna modlitwa. Małżonkowie zaś ozdobieni godnością i zadaniem ojcostwa i macierzyństwa, niech gorliwie wypełniają sumiennie obowiązek wychowania, przede wszystkim religijnego, który w szczególny sposób należy do nich samych”. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (Rzym, 7 XII 1965), 48.

podkreślał, że „miłość rodzicielska ma się stać dla dzieci widzialnym znakiem tej samej miłości Boga, «od której bierze nazwę wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi» (Ef 3,15)”¹⁴. To ojcostwo Boże i ojcostwo ludzkie łączą się ze sobą w wielkiej odpowiedzialności¹⁵ za człowieka; wspólnie więc wyraża ono wielkość Boga i godność człowieka, prowadzi do zrozumienia sensu życia i jego niepowtarzalnej wartości.

Ojcostwo w ogólności pochodzi od Boga, jest znakiem Jego miłości. Tak jak Bóg jest dany człowiekowi, tak ojcostwo ludzkie także ma służyć człowiekowi, aby tym lepiej zrozumiał i przyjął Boga. Ludzka godność ojcostwa nie jest w pełni autonomiczna. Jest ona „pochodzeniowa”, gdyż pochodzi od Boga i ma charakter rozdawniczy. Każdy ojciec pochodzi od Boga Ojca, i każdy ojciec przekazuje życie lub życia tak w imieniu Boga, jak również w imieniu własnej godności.

Mówiąc o ojcostwie ludzkim, Jan Paweł II łączy je ściśle z macierzyństwem, któremu także przypisuje jednakową godność. „Prawdziwa miłość małżeńska zakłada i wymaga, aby mężczyzna żywił głęboki szacunek dla równej godności kobiety”¹⁶. Ojcostwo ludzkie może być realizowane tylko w łączności z macierzyństwem: dziecko jest owocem miłości obojga rodziców, a ta miłość nadaje jednakową godność wszystkim – ojcu, matce, dziecku. Ta społeczność rodzinna jest obrazem i odbiciem miłości i dobra Trójcy Przenajświętszej. Płodny związek małżeński mężczyzny i kobiety odzwierciedla miłość subtelną i mocną zarazem, jaką Chrystus żywi do Kościoła¹⁷. Męskość i ojcostwo człowieka realizuje się we wspólnocie płci obojga rodziców, ponieważ mają oni tę samą godność wyrażającą przyjaźń osób. Jedność mężczyzny i kobiety, ojca i matki wyraża jedność teologiczną Chrystusa z Kościołem. Chrystus oddał siebie za Kościół, nieustannie kocha go i przedstawia Kościół Bogu Ojcu jako dar i ofiarę, szczególnie w ofierze bezkrwawej, w każdej mszy świętej. Jest to nieustanny dar z siebie. Tak ma się dziać w miłości mężczyzny do kobiety, w miłości ojca do matki jego i ich dzieci. Jan Paweł II przywoływał naukę Soboru Watykańskiego II: „Sobór Watykański II, tak gruntownie przejęty sprawą człowieka i jego powołania, głosi, że zjednoczenie małżeńskie, biblijne *«jedno ciało»* (*una caro*), nie może być w pełni zrozumiane i wyjaśnione inaczej, jak *tylko*

¹⁴ Jan Paweł II, Adhortacja apostołska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio* (Rzym, 22 XI 1981), 14. Dalej cyt.: FC.

¹⁵ „Stawszy się rodzicami, małżonkowie otrzymują od Boga dar nowej odpowiedzialności”. FC, 14.

¹⁶ FC, 25.

¹⁷ Zob. Ef 5,32.

w kategoriach «osoby» i «daru». Każdy mężczyzna i każda kobieta nie urzeczywistnia się w pełni inaczej, jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie¹⁸.

Ów „dar z siebie” pociąga za sobą nieustanną postawę służby, oddania, poświęcenia, a wzajemny związek czyni jeszcze bardziej nierozzerwalnym. Do pojęcia ‘ojcostwa’ należy włączać wszystkie obowiązki, które wynikają z pojęcia ‘ojca’. To on staje się głową rodziny, bierze pełną odpowiedzialność za to, co się będzie działo we wspólnym życiu z żoną-matką, jak i z powołanymi do życia dziećmi. Tak więc, wspólny „dar z siebie”, mężczyzny i kobiety, staje się płodny i powoduje nowy dar: istnienie dziecka. Wobec godności i obowiązków ojcostwo staje się planem i zadaniem uprzednim, a następnie aktualnym, ale także jest to projekcja na przyszłość. Każdy mężczyzna, podejmujący się godności ojca, musi do tej godności być przygotowany. Powinien być do niej wychowany przez wartości zawarte we własnej rodzinie, przez Kościół, a także przez państwo, działające planowo, stanowczo, odpowiedzialnie w systemie kształcenia wychowania społecznego.

Jan Paweł II w Adhortacji apostolskiej *Redemptoris custos*¹⁹ wskazuje na postać św. Józefa jako *wiernego i roztropnego sługi*²⁰, postawionego nad Świętą Rodziną, aby rozciągał własną ojcowską opiekę nad Jednorodzoną Synem Ojca Niebieskiego. Dawniej jeszcze papież Leon XIII w encyklice *Quamquam pluries*²¹, wskazywał na relacje ojcostwa i synostwa św. Józefa i Syna Bożego. Jezus jako Syn Boży zaakceptował autorytet przybranego ziemskiego ojca – Józefa, do tego stopnia, że był mu posłuszny²².

Święty Józef okazywał najlepsze cechy charakteru ojca: był pokorny wobec Boga, słuchał Jego poleceń, usłyszanych nawet we śnie. Wypełniał wszystkie nakazy Prawa starotestamentalnego. Wobec Maryi był delikatny. Zawsze wykazywał się wielką opiekuńczością, a wyróżniał dobrocią i wyrozumiałością. Kierował się rozsądkiem i zapewniał Świętej Rodzinie bezpieczeństwo i materialne utrzymanie. Uczył swego i Bożego Syna zawodu, który miał być podstawą materialnej egzystencji; żył „z pracy rąk własnych” pomnażanej na skutek obfitych Bożych błogosławieństw.

¹⁸ Jan Paweł II, List do rodzin z okazji Roku Rodziny 1994 *Gratissimam sane* (Rzym, 2 II 1994), 12.

¹⁹ Tenże, Adhortacja apostolska o świętym Józefie i jego posłannictwie w życiu Chrystusa i Kościoła *Redemptoris custos* (Rzym, 15 VIII 1989), 8.

²⁰ Zob. *Mszal rzymski*. Modlitwa z Mszy św. na uroczystość św. Józefa Oblubieńca Matki Najświętszej.

²¹ Leon XIII w encyklice *Quamquam pluries* (15 VIII 1889), w: Leonis XIII P.M. *Acta*, t. 9 (1890), s. 178.

²² Por. Łk 2,40, 51-52.

5. NAUCZANIE KS. KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO O OJCOSTWIE

Nauczanie o ojcostwie u kard. Stefana Wyszyńskiego wchodzi w szeroki zakres nauki Prymasa Tysiąclecia o małżeństwie i rodzinie. Ten ważny temat był szczególnie rozwijany i poszerzany w kazaniach i przemówieniach autoryzowanych²³, kierowanych do wiernych, ale także adresowanych do ówczesnych władz państwowych, politycznych i edukacyjnych. Obrona rodziny, obrona jej praw, ukazywanie jej jako podstawowej wartości dla społeczeństwa i państwa, wszystko to stanowiło najważniejszy program duszpasterski Prymasa Polski. Jego zdecydowana postawa i zarazem konieczna walka o prawo do życia dzieci, przychodzących na świat w rodzinach, wykazywały najważniejszą godność człowieka, wyrażającą się poprzez odpowiedzialne ojcostwo i macierzyństwo. Bez godności rodzicielskiej, nauczał ks. Prymas, naród nie ma przyszłości, a nie dysponując nią, na przestrzeni kilkudziesięciu dekad będzie zmierzać do wyginięcia, do naturalnej śmierci wywołanej przez egoizm człowieka i odpowiadającą temuż egoizmowi złą politykę populacyjną państwa. Prymas posługiwał się argumentami socjologicznymi, przykładami historycznymi narodów, które same doprowadziły się do eksterminacji. Ponadto używał argumentów psychologicznych, medycznych, a także teologicznych, wytrwale przybliżając je Polakom.

5.1. AUTORYTET OJCA POCHODZI OD BOGA

Autorytet ojca bierze swój początek od Boga i do Boga prowadzi, jak o tym świadczy przesłanie Pisma Świętego już od momentu określenia tajemnicy stworzenia człowieka jako mężczyzny i kobiety, pary powołanej z przeznaczeniem do przekazywania życia²⁴. Bóg uczynił człowieka na własny obraz i własne podobieństwo, i było to podobieństwo zawierające pierwiastek duchowości, rozumności i moralności umożliwiającej odróżnianie dobra od zła. Takie atrybuty stawiały człowieka nad wszelkimi innymi stworzeniami i czyniły go odpowiedzialnym za wszystko, co uczyni na ziemi. Godność i autorytet ojcostwa został wpisany w naturę mężczyzny, która wyraża się poprzez płęć i powoła-

²³ Por. S. Wyszyński, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925–1981*, red. Z. Struzik, Warszawa 2012; zob. hasła: 'ojciec', 'ojcostwo', tamże, s. 1259.

²⁴ Por. Rdz 1,26-31.

nie. Bóg w polecającym błogosławieństwie, w naturę każdego ojca wpisał wolę powoływania do życia: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się” (Rdz 1,28).

Ks. Prymas stwierdzał, że „pomimo może różnych błędów, dom rodzinny spełnia swoje zadanie. Ojciec, choćby nie miał wiele, i matka, choćby pochłonięta pracą nie miała czasu na czytanie, są przez Boga przygotowani do swoich zadań i wspierani przez łaskę sakramentalną małżeńską, tak, że sami sobie radzą, bo mają autorytet i powagę pochodzącą od samego Boga. Pamiętajcie o tym i chciejcie korzystać z tych pomocy, które daje światło Ewangelii, moc Eucharystii i nasze sakramenty”²⁵.

Do nauczania o ojcostwie w Starym Testamencie dołączyło się objawienie nowotestamentalne – nauczanie Jezusa Chrystusa, przez Jego słowa, czynny i świadectwo złożone wszystkim następującym po sobie pokoleniom: o Ojcu Niebieskim, o godności św. Józefa, o godności i odpowiedzialności każdego ojca²⁶, o miłości bliźniego. Kontynuacją nauczania Chrystusa zajmuje się Kościół, gdyż w nim nadal działa Jezus-Zbawiciel poprzez sakramenty święte. One są wsparciem – nauczał ks. Prymas – dla każdej rodziny, dla każdego małżeństwa i pozwalają przetrwać trudne doświadczenia życiowe. Szczególnie sakrament Eucharystii wspiera działania ojca, pozwala mu na nieustanne wypełnianie różnych koniecznych obowiązków w obecności zbawiającego Chrystusa. W tym sakramencie ojcostwo nabiera specjalnej godności. Ofiara bezkrwawa Chrystusa, msza święta i przyjęcie Eucharystii w odniesieniu do Ojca Niebieskiego są bowiem duchowym powrotem do dzieła stworzenia i trwałym dziękczynieniem za dar powołania ojcowskiego.

5.2. OJCIEC GŁOWĄ RODZINY

Ojciec jest głową rodziny w tradycyjnym jej rozumieniu. Posiada autorytet wynikający z odpowiedzialności za słabszą fizycznie żonę i za zrodzone dzieci. W przeszłości autorytet ten odnosił się do obrony rodziny i jej majątku wobec jakiegokolwiek agresora zewnętrznego, czy to w czasie napadu, czy np. wojny. Obecna cywilizacja odnosi autorytet ojcowski do posiadanych i praktykowanych wartości, szczególnie potrzebnych w procesie wychowywa-

²⁵ S. Wyszyński, *Parafia i rodzina katolicka na służbie religijnego wychowania młodego pokolenia*. (O wolność katechizacji w Polsce). Do rodziców katolickich. Wizytacja kanoniczna i 500-lecie istnienia parafii, Łomianki, 17 IX 1961, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 7, 1961, Warszawa 2008, s. 431.

²⁶ Por. Łk 8,48-53,

nia nowego pokolenia. Ojcostwo nic nie straciło z potrzeby fizycznej ochrony, do której jest powołane, lecz wpisało ją bardziej na płaszczyznę ochrony i przykładu moralnego. Do autorytetu ojcostwa ks. Prymas niezmiennie dołączał autorytet macierzyństwa, stawiając kobietę, tak jak to czyni Pismo Święte, tuż obok mężczyzny i nadając jej zaszczytny tytuł „odpowiedniej pomocy” (Rdz 2,18), aby ten mężczyzna nie był sam. Ks. Prymas stwierdzał: „Widzimy w kobiecie pomoc, daną przez Boga rodzinie. Bo chociaż głową rodziny i jej ramieniem jest ojciec, to jednak całym sercem rodziny jest kobieta-matka”²⁷. Ojcostwo i macierzyństwo jest stawiane na równym poziomie; jedno bez drugiego nie może istnieć, jedno i drugie jest ze sobą bytowo związane. Pojęcie ‘pomocy’ już nie wyraża jakiegoś pomniejszania godności macierzyństwa wobec ojcostwa, przeciwnie. Ta pomoc staje się niezbędną. Ks. Prymas tę dodatkową, niezwykle ważną rolę służebną kobiety odnosił do „utrzymania jedności, pokoju i zgody”²⁸ w rodzinie. Bez takiej pomocy i dawniej, i dziś rodzina nie może istnieć, a ojcostwo bez takiej pomocy nie mogłoby się zrealizować²⁹. Przesłanie biblijne: „Potem Pan Bóg rzekł: «Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc»” (Rdz 2,18), było w historii egzegezy niegdyś interpretowane jako zależność i podległość kobiety wobec mężczyzny. Tymczasem, w ocenie ks. Prymasa, zasadnicza pomoc, wpisana jeszcze w przesłanie Starego Przymierza, odnosi się do spraw duchowych, psychologicznych, uczuciowych, jak i do personalnej równości i godności obydwu płci.

5.3. OJCIEC PRZEKAZUJE HIERARCHIĘ WARTOŚCI

Zadaniem niewątpliwym ojca jako twórcy domu rodzinnego jest przekazywanie wartości zgodnie z ich hierarchią i tradycją nauczania Kościoła katolickiego. Wartości te są przekazywane na drodze wychowania zawartego w przykładzie, w słowach i czynach. Najwłaściwszą drogą wychowania do wartości jest osobisty przykład. Ojciec musi i powinien dawać przykład wiary, miłości, sprawiedliwości, pokoju, zaufania, pracowitości i poświęcenia dla dobra całej rodziny. Tych wartości nie można nauczyć się „teoretycznie”, natomiast

²⁷ S. Wyszyński, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu. „Przyrzekamy – bronić godności kobiety”*. Czytania na maj, Komańcza, 28 X 1956, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 2, 1953-1956, Warszawa 1995, s. 122.

²⁸ Tamże.

²⁹ S. Wyszyński, *„Niedobrze być człowiekowi samemu”*, w: *Człowiek – osoba – płeć*, dz. cyt., s. 57-67.

mogą i powinny one być praktykowane w przeżywaniu dnia codziennego, w ciągłych kontaktach wszystkich członków rodziny. Ks. Prymas stwierdzał: „Roztropna miłość matki tworzy ciepło domu, mądrość życiowa ojca tworzy hierarchię wartości, a wzajemna miłość małżonków oparta na przyjaźni z Bogiem tworzy klimat, którym dziecko żyje”³⁰. W klimacie życia rodzinnego rozwijają się osobowości dzieci, następuje uspołecznienie mentalności nowego człowieka, poprzez wzajemne kontakty z rodzeństwem i z rodzicami tworzą się podstawowe wzorce struktur społecznych, budowane są więzi międzyludzkie, człowiek uczy się współ-bycia z drugim człowiekiem, z jego odmienną płcią, czy to wobec różnic wiekowych, czy związanych z wyglądem oraz indywidualnym bogactwem duchowym każdego członka rodziny.

5.4. OJCIEC NAUCZYCIELEM PRAWD WIARY

„Dom rodzinny – kontynuuje nauczanie ks. Prymas – rzuca pierwsze ziarna Dobrej Nowiny w serca dzieci, aby one rosły i pomnażały się w łasce u Boga i ludzi”³¹. Prawdziwe i dobre ojcostwo przekazuje podstawy wiary, uczy jak wierzyć i w jaki sposób zachowywać przykazania Boże. W ramach tych przykazań spełnia się podstawowy obowiązek ukazania Boga i wskazania, jak On działa wśród ludzi. Żywa wiara ojca może gwarantować żywą oraz właściwą wiarę dziecka. Zrozumienie i akceptacja autorytetu i miłości ojca ziemskiego, pomagają w zrozumieniu miłości płynącej wprost od Boga.

Czas działalności duszpasterskiej ks. Prymasa Wyszyńskiego przypadła na okres dominacji ideologii komunizmu i socjalistycznej gospodarki w Polsce. Wobec ostrego kryzysu rodziny należało wystąpić ze zdecydowaną obroną najważniejszej wartości narodu, jaki stanowiła i stanowi rodzina. Stąd troska ks. Prymasa, aby rodziny polskie były Bogiem silne³², dlatego z mocą głosił: „Wołamy dziś o świętość rodziny! Tylko święta rodzina zdoła osłonić iskrę Bożą

³⁰ Tenże, *Wezwanie biskupów polskich do rodziców na początek roku katechetycznego 1976/1977*, w: *Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Jasnogórskiej 1976*, w: tegoż, KiPA [Kazania i przemówienia autoryzowane], t. 55, s. 7-8, W.; *Wezwanie do rodziców na początku roku katechetycznego*, Jasna Góra, 26 VIII 1976, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Paris 1988, s. 262.

³¹ Tamże.

³² S. Wyszyński, *Rodzina Bogiem silna*. Kazanie Prymasa Polski ze szczytów Jasnej Góry, do wiernych z całej Polski podczas odnowienia Ślubów Narodu, w V roku Wielkiej Nowenny, Roku „Rodziny Bogiem silnej, Uroczystość Matki Boskiej Jasnogórskiej, 26 VIII 1961, w: tegoż, KiPA, t. 9, s. 67, Cz.; tenże, *Dzieła zebrane*, t. 7, 1961, Warszawa 2008, s. 362.

w duszach dziecięcych. A ta iskra Boża tyłu ma wrogów. Zgasić ją usiłują śmieroniośne powiewy z kart bezbożnej książki, z pogańskiego przedszkola, z materialistycznych programów wychowawczych, z bojaźliwych i małodusznych serc”³³.

W wychowaniu religijnym bierze udział całe środowisko, które dziecko otacza. Będzie to: przedszkole, szkoła, ale w znaczeniu rozstrzygnięć edukacyjnych będą to również oficjalne programy wychowawcze, zajęcia ponadobowiązkowe itp. Środowiska ideologicznie świeckie lub ateistyczne używały wszystkich dostępnych metod wpływania na utratę wiary i dyskredytowały ją. Powstawał wielki dysonans wychowawczy pomiędzy szkołą a rodziną. Od pierwszych lat wychowania dziecko musiało się uczyć, jak zachowywać się w środowiskach tak sprzecznych wewnątrznie i moralnie. W młodej mentalności człowieka następowało załamywanie się podstawowej wartości – prawdy. Od najmłodszych lat uczono kłamstwa, fałszowania swojej osobowości, co powodowało wewnętrzne konflikty na tle osobistej wrażliwości młodych ludzi. Jedynym ratunkiem, według ks. Prymasa, było to, by „Rodzina stać się ma szkołą życia Bożego. Ojcowie rodzin mają zwalczać zło grożące zewsząd dzieciom. Bądźcie im tarczą i puklerzem. Bądźcie apostołami Boga, nauczycielami prawd wiary! Bierzcie do ręki Ewangelię, katechizm i mszałik! Skupiajcie przy sobie główki dziecięce. Bądźcie im promieniem prawdy Bożej!”³⁴.

Z perspektywy wielu ubiegłych lat, można powiedzieć, że metoda obrony moralności rodziny przez stwarzanie własnego, niezależnego środowiska rodzinnego przyniosła pozytywne rezultaty. Pomimo intensywnej ateizacji, udało się większości rodzin polskich zachować i przekazać wartości wiary katolickiej. Dzieci i młodzież otrzymywali wystarczającą troskę ojcowską i macierzyńską, aby ustrzec się przed ateistycznymi programami edukacyjnymi dominującymi w szkołach. Kościół w swoich strukturach parafialnych potrafił zorganizować niezależne nauczanie religii. Były sale i punkty katechetyczne dostępne dla poszczególnych klas i grup, powstawały ruchy młodzieży katolickiej³⁵, życie liturgiczne przy parafiach gwarantowało stałą formację religijną i moralną.

³³ Tenże, *List na święto stanowe mężczyzn*, [Gniezno, przed 26 I 1950], w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 1, 1949-1953, Warszawa 1991, s. 75.

³⁴ Tamże.

³⁵ Do najbardziej rozpowszechnionych można zaliczyć: ruch oazowy, sakrosongi, wyjazdy pielgrzymkowe, rekolekcje i wakacyjne zgrupowania młodzieży.

5.5. OBOWIĄZKI W DZIEDZINIE DOBROBYTU MATERIALNEGO, DUCHOWEGO I RELIGIJNEGO

System gospodarki socjalistycznej o kierunku komunistycznym systematycznie uzależniał społeczeństwo ekonomicznie. Ograniczanie własności prywatnej w środowiskach miejskich i wiejskich prowadziło do zubożenia i całkowitego uzależnienia od państwa. Władze administracyjne i polityczne zupełnie odeszły od gospodarki realnej, podporządkowanej regułom ekonomii, co stało się na korzyść planowania teoretycznego, wprowadzania norm i wynagrodzeń finansowych opartych na odgórnym przydziałach. Wysokość wynagrodzeń uzależniano od postawy wobec rządzącej partii, dzieląc społeczeństwo ideologicznie, a także pod względem przekonań religijnych.

W takiej sytuacji ks. Prymas nieustannie propagował i przypominał podstawowe prawo każdego człowieka do własności prywatnej. Taka własność naturalna gwarantowała niezależność i wolność osobistą, natomiast bez takiej własności społeczność nie mogła mieć możliwości rozwoju. Zamiast właściwego postępu następowała bowiem degeneracja duchowa i moralna, a człowiek bardzo często stawał się duchowym niewolnikiem i ekonomicznym „zakładnikiem” systemu politycznego.

Właściwa postawa i obowiązki wynikające z godności ojcostwa, zdaniem ks. Prymasa, mogły się rozwijać tylko przy posiadaniu własności prywatnej. Ks. Prymas stwierdzał: „Rodzinę należy oprzeć o własność prywatną. Katolicka nauka społeczna stale wiąże własność prywatną z istnieniem i rozwojem rodziny. Bo własność ta zabezpiecza ojcu rodziny wolność osobistą, tak konieczną do spełnienia obowiązków wyznaczonych przez Stwórcę, zarówno w dziedzinie dobrobytu materialnego, jak duchowego i religijnego”³⁶.

Tak zdecydowana postawa ks. Prymasa oparta na doświadczeniu i nauce społecznej Kościoła, powodowała wiele napięć politycznych i nieustannie doprowadzała do prześladowań religijnych w środowiskach szkolnych, uniwersyteckich, często nawet rodzinnych.

5.6. PRAWA OJCA

Prawa ojca ks. Prymas Wyszyński łączył z pełnym zakresem obowiązków. Wynikały one z godności stworzenia przekazanego przez Boga-Stwórcę. Każdy

³⁶ S. Wyszyński, *Gospodarcze zabezpieczenie rodziny*, „Ład Boży” R. 2 (1946), nr 6, s. 3.

ojciec dysponuje władzą, ponieważ spełnia obowiązki względem dzieci. Dzieci są własnością Boga; należą wprawdzie do ojca, ale otrzymuje on je w darze, ażeby niejako zastępować Boga, pomagać Bogu w wielkim dziele wychowania nowego człowieka. To „Bóg przygotował człowiekowi społeczność rodzinną”³⁷, stworzył poprzez ojcostwo i macierzyństwo środowisko miłości, dobra, prawdy, solidarności i pokoju. Tylko w takim środowisku, „doznaje człowiek najtrwalszych uczuć miłości”³⁸. Miłość rodzicielska, miłość rodzinna dzieci do rodziców jest najlepszą szkołą życia. W atmosferze miłości wychowuje się człowiek, bo tak został zaplanowany przez Boga, przez Boga został stworzony i przeznaczony do miłości. Atmosfery ojcowskiej miłości nie da się niczym zastąpić. Nie da się jej sztucznie wytworzyć. Jest ona jedyna w swoim rodzaju, skierowana tylko do danego dziecka, we właściwym czasie i odpowiadającym mu poziomie dziecięcego rozwoju³⁹. Miłość ojcowska powoduje odpowiedź ze strony dziecka: kocha ono ojca „w zamian”, ale następnie potrafi przenosić tę otrzymaną jako dar miłość – i na innych, i na cały świat.

5.6.1. PRAWO DO PRACY

Prawo do pracy ojca rodziny ks. Prymas oparł na społecznej nauce Kościoła⁴⁰, w której w specjalny sposób mówi się o zabezpieczeniach materialnych i duchowych przysługujących rodzinie. Rodzina jest podstawą życia całego społeczeństwa. Przekazuje życie i poświęca temu życiu wiele lat celowego wysiłku wychowawczego. W rodzinie rodzą się i wychowują przyszli obywatele stanowiący biologiczną tkankę narodu. Z tej racji rodzina, a w niej właśnie ojcostwo, winny być otoczone specjalną opieką. Rodzic powinien mieć zagwarantowane sposoby materialnego zabezpieczenia założonej przez siebie rodziny. W społeczno-

³⁷ Tenże, *Biada człowiekowi samemu*, „Ład Boży” R. 1 (1945), nr 4, s. 3.

³⁸ Tamże, s. 3.

³⁹ „Bóg zespała tą miłością serca rodziców i dzieci. Tylko ta miłość uzdalnia do pełnego zapoznania o sobie i oddania się dziecku”. S. Wyszyński, *Biada człowiekowi samemu*, art. cyt., s. 3.

⁴⁰ 15 maja 1891 roku papież Leon XIII wydał encyklikę *Rerum novarum*, o podtytule „O kwestii robotniczej”. W tym dokumencie Leon XIII zawarł odpowiedź Kościoła katolickiego na społeczną niestabilność i konflikty wokół pracy, jakie pojawiły się u progu ery industrializacji i doprowadziły do powstania socjalizmu. Papież nauczał, iż rolą państwa jest promowanie sprawiedliwości społecznej, poprzez ochronę praw, podczas gdy Kościół musi mówić o sprawach społecznych w celu poprawy socjalnych warunków i zapewnienia harmonii klasowej. Kościół uznawał konieczność istnienia własności prywatnej, ale równocześnie był przekonany o tym, że wolna gra sił rynkowych musi być ograniczana przez względy moralne, http://pl.wikipedia.org/wiki/Katolicka_nauka_spo%C5%82eczna [dostęp: 22.05.2014].

ściach uprzemysłowionych i zorganizowanych administracyjnie taką możliwość ekonomicznej egzystencji daje praca. Dlatego ks. Prymas mówił o tzw. zapłacie rodzinnej, gwarantowanej przy wykonywanej pracy przez ojca rodziny. „Jeżeli społeczeństwo uważa zapłatę rodzinną za rzecz rozsądną i konieczną, to już tym samym uznaje, że «świadczenia», jakie ojciec rodziny daje społeczeństwu, podlegają wymiarowi sprawiedliwości rozdzielczej”⁴¹. Sprawiedliwość rozdzielcza pochodzi od państwa i powinna być w jego gestii. Jest to sprawiedliwy podział dóbr, jakimi dysponuje państwo i część z nich przekazuje obywatelowi, w drodze zapłaty za wykonywaną pracę, ale także za przekazanie życia i wychowania nowego pokolenia. Następuje w ten sposób wymiana dóbr pomiędzy rodzicem i społeczeństwem. Wartość dobra przekazywana przez ojca rodziny (zrodzone i wychowane dzieci, praca w wykonywanym zawodzie) daje podstawę i tytuł do ubiegania się przez ojca rodziny o gwarancję miejsca pracy i tzw. zapłatę rodzinną. „W równych warunkach konkurencyjnych przysługuje ojcu rodziny pierwszeństwo; a nawet i w nierównych, gdyż wtedy użyteczność społeczna ma ekwiwalent w zadaniach wychowawczych ojca”⁴² – stwierdzał ks. Prymas. Pomiędzy państwem a pracownikiem, jako ojcem rodziny, zachodzą naturalne i prawne relacje, w których obie strony wykazują wolę wzajemnej współpracy. Z tego powodu ojciec rodziny, mając zagwarantowaną pracę i wynikającą z niej sprawiedliwą płacę, potrafi pracować wydajnie i sumiennie. Wie bowiem, że jego rodzina ma dzięki zawięzanej umowie zapewnione godziwe warunki egzystencji. Dzieci wychowują się w poczuciu bezpieczeństwa ekonomicznego, są lepiej przygotowywane do przyszłych obowiązków obywatelskich⁴³.

5.6.2. PRAWO DO WŁAŚCIWEJ PŁACY RODZINNEJ

Czas działania i nauczania ks. Prymasa Wyszyńskiego przypadł w Polsce na okres dominacji siłą narzuconego socjalizmu z kierunkiem rozwijającego się komunizmu o podłożu materializmu dialektycznego. W rolnictwie powojennym panowały jeszcze stosunki oparte na prywatnej własności gruntów rolnych, przemawiające początkowo na rzecz rolników, lecz nie na długo. Najpierw obciążono ich obowiązkowymi dostawami, a następnie dotkliwymi podatkami. W miastach panował już zdecydowany socjalizm z gospodarką planową, lecz

⁴¹ S. Wyszyński, *Inteligencja w straży przedniej komunizmu*, Katowice 1939, s. 123.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże.

niekonkurencyjną, opartą na pracy najemnej robotników i urzędników dystrybuowanej przez państwo. W stosunkach ekonomicznych bardziej się liczyła ideologia niż określona produkcja przemysłowa. Starano się zapewnić wszystkim pracę – taki był wymóg stosowanego socjalizmu – za cenę płacy niskiej, relatywnie równej dla wszystkich. W ten sposób ukrywano wskaźniki bezrobocia, traktując wyniki i samą ideę pracy instrumentalnie. Brak właściwego poziomu płacy wymuszał potrzebę zatrudnienia kobiet, które uzupełniały budżet rodzinny. Ks. Prymas widział w tak prowadzonej gospodarce duże zagrożenie dla naturalnych form życia rodzinnego, dlatego z troską mówił: „Dzisiaj bardzo często młode matki muszą iść do pracy, bo zarobki męża nie wystarczają na utrzymanie rodziny”⁴⁴.

Rodzina polska, a w niej dzieci pozbawione opieki od najmłodszych lat, napotykała na wielkie trudności wychowawcze. Zamiast kształtować młodych na odpowiedzialnych obywateli, bywało, iż dochodziło do powstawania przestępczych grup społecznych, złożonych z dzieci i młodzieży. Oboje rodzice w domu – zapracowani, zajęci, nieobecni – nie byli w stanie stworzyć naturalnego, zdrowego moralnie środowiska rodzinnego, choć formalnie stanowili rodzinę. Dlatego straty moralne i ekonomiczne (prowadzenie domów poprawczych, prewencja milicyjna, więziennictwo, przeciwdziałanie alkoholizmowi, prostytucji, narkomanii) wzrastały systematycznie wraz z upływem lat wadliwej polityki prorodzinnej, ukształtowanej w państwie o ustroju socjalistycznym.

Ks. Prymas wyrażał z tego powodu głębokie ubolewanie: „Biedna jest działywa, której i ojciec i matka są ciągle poza domem, w pracy. [...] Kto jest winien? Te dzieci, czy też ludzie, którzy nie umieli urządzić życia tak, aby ojciec rodziny tyle zarobił, by mógł utrzymać żonę i dzieci?”⁴⁵. Było to pytanie retoryczne, obliczone jednak na odpowiedź oraz konieczny narodowy rachunek sumienia.

Odpowiedzialność państwa za stan moralny, a także za budowanie właściwych struktur społeczeństwa na podstawie zdrowych moralnie rodzin była ewidentna. Wszakże to nie tylko rodzic odpowiada za własne małżeństwo i zrodzone dzieci. Wielka i wymierna odpowiedzialność ówczesnego państwa w tym względzie, a w tym ogromnych struktur kierujących systemami edukacji, polityki rodzinnej, określających normy zatrudnienia itp., staje się oczywista.

⁴⁴ S. Wszyński, *Odpowiedzialność powołanych do służby społecznej*. Do młodzieży podczas wizytacji kanonicznej parafii, Lutynia, 27 IV 1970, w: tegoż, *KiPA*, t. 33, s. 252, Cz.

⁴⁵ Tenże, *Inteligencja w straży przedniej komunizmu*, dz. cyt., s. 123. Zob. tegoż, *Odpowiedzialność powołanych do służby społecznej...*, dz. cyt., s. 252, Cz.

5.6.3. UPRAWNIENIA W DZIEDZINIE POLITYCZNEJ, GOSPODARCZEJ I SPOŁECZNEJ

Godność, rola i znaczenie ojcostwa rozpoznana przez państwo daje podstawy do uwiarygodnienia działania każdego ojca w dziedzinie politycznej. Rodzina nie może pozostawać całkowicie poza polityką, rozumianą jako walka i sprawowanie władzy. Państwo posiadające władzę winno dzielić się nią z każdym ojcem, i winno uwzględniać dobra rodziny w swojej polityce zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej. To przecież ojcowie, w wypadku wojny albo różnych innych naciągów i zagrożeń zewnętrznych, będą bronić ojczyzny, narodu, każdej rodziny z osobna. Rozumni ojcowie rodzin uczestniczą w polityce wewnętrznej państwa, są podmiotami działającymi w administracji, szkolnictwie, gospodarce, są aktywni w postępie naukowym i rozwoju społecznym. Godność ojca w rodzinie jest potwierdzana przez jego działalność poza domem. W rozumieniu ks. Prymasa środowisko rodzinne staje się małym i domowym państwem, bo tak jak Kościół powszechny realizuje się poprzez Kościoły domowe⁴⁶, tak Państwo realizuje się poprzez poszczególne rodziny. Trwałość państwa zależna jest także od trwałości rodzin. Taka analogia i zbieżność była za czasów ks. Prymasa systematycznie podważana i negowana, poprzez ułatwianie, a nawet preferowanie rozwodów. „Upośledzenie przez państwo tej podstawy własnego istnienia – rodziny, tłumaczy się nastrojem wytworzonym przez walkę z nierozzerwalnością małżeństwa. Nic też dziwnego, że w stosunkach politycznych, gospodarczych i społecznych, obywatel jako głowa rodziny, żadnych właściwie uprawnień nie posiada, o uprawnienie zaś ojców rodzin, o uznanie ich arcyspołecznej roli, nikt, oprócz Kościoła, nie walczy”⁴⁷ – wykazywał ks. Prymas.

6. OJCOSTWO DUCHOWE

Ojcostwo duchowe rozciąga się w każdej rodzinie, szczególnie poprzez wiarę w Boga, „Autora” wszystkich rodzin. Autorytet Boga, jak o tym wzmiankowano powyżej, przechodzi na autorytet ojca. Ks. Prymas wskazywał na wzór płynący od św. Józefa. Święty Józef był pełen wiary i zaufania do Boga, słuchał Bożych poleceń, z pokorą wykonywał Boże nakazy, odczytywane nawet we

⁴⁶ *Domowy Kościół* to ruch świeckich powołany zwłaszcza dla małżeństw, inspirowany duchowością oraz postawą ks. Franciszka Blachnickiego. Stanowi gałąź rodzinną Ruchu Światło-Życie. Domowy Kościół powstał w 1973 r. Do dziś działa w Polsce przy parafiach na terenie całego kraju.

⁴⁷ S. Wyszyński, *Posady dla ojców rodzin*, „Ateneum Kapłańskie” R. 19 (1933), t. 32, z. 3(188), s. 304.

śnie⁴⁸. Każdy ojciec, tak jak św. Józef, ma zadanie wykonać wielkie dzieło Boże, ma współpracować z Bogiem w dziele powoływania do życia, w dziele troski o powierzone mu dzieci, ma być gotów do opieki nad nimi i do ich wychowania. Wobec każdego dziecka Bóg ma własne plany i zakłada, że realizacja tych planów jest możliwa tylko przy współudziale ziemskich ojców. Taki jest sens eschatologiczny każdego ojcostwa na ziemi. Nie rodzimy się przypadkowo, nasi rodzice nie są przypadkowi, nasze przyjście na świat zawiera się w planach Bożych. „To Bóg chce, aby istniał ten właśnie człowiek. To Bóg włącza go do istnień żywych. To Bóg – przez posługiwanie rodziców – przekazuje mu energie życiowe, a potem ukierunkowuje go ku zadaniom, małym czy wielkim, które jednak nigdy już się nie skończą, tylko odmieniają”⁴⁹ – nauczał ks. Prymas Wyszyński.

Bytowo rzecz pojmując, można sądzić, iż nie ma złych rodziców, bo dzieło Boga zawsze prowadzi do dobra, natomiast słabości ludzkie, niedoskonałości i grzechy są (mogą być oraz powinny być) odkupione zbawczą męką Chrystusa. Nie znaczy to, że Kościół usprawiedliwia i akceptuje wszystkie błędy rodzicielskie. Przeciwnie: stara się nieustannie ukazywać ideał ojca, który to ideał powinien prowadzić do uświęcenia. Droga ojcostwa jest drogą odpowiedzialnego życia i stwarza możliwość spełnienia się w sposób doskonały. Zwłaszcza męczyzna, odwołajmy się do jednego przykładu, może wykazać się w tej mierze dużą pomysłowością; prezentując skarbnicę zadań wychowawczych, przechowując w pamięci poszczególne etapy wzrastania dziecka (lub dzieci; etapy takie jak np. wspólne wakacje), obdarowując je z głębi serca płynącą, czystą, mądrą i odpowiedzialną czułością, przywołując na pamięć wydarzenia, które hartowały jego odwagę, uczyły samodzielności, pomysłowości, skromności w wychowaniu, czy dawały do myślenia – może zbudować, w późniejszym czasie nie do przecenienia, wspólną i wzajemną dziecka z rodzicem oraz rodzica z dzieckiem więź⁵⁰.

Ojcostwo ma także charakter powszechny⁵¹. Wszyscy ojcowie na całej ziemi noszą tę samą godność opartą na współpracy z Bogiem, jak i ze zrodzonymi w małżeństwie dziećmi. Powszechność ojcostwa zobowiązuje do traktowania wszystkich ojców jako wspólnoty gromadzącej potencjał dobra, miłości, soli-

⁴⁸ Por. Mt 1,20.

⁴⁹ S. Wyszyński, Jubileusz 25-lecia ślubu państwa Tokarskich, Warszawa, kaplica na ul. Miodowej, 24 VI 1970, w: tegoż, KiPA, t. 34, s. 57-58, Cz.

⁵⁰ Por. W. Saroyan, *Cóż za pomysł, tato!*, tłum. K. Jurasz-Dąbmska, Warszawa 1959, passim.

⁵¹ Por. przyp. 1.

darności. W sensie duchowym każdy ojciec każde, nawet i „nie swoje”, dziecko traktuje jak własne oraz realizuje w ten sposób powszechne powołanie Boga – Ojca wszystkich ludzi. Ks. Prymas wskazywał, że: „Z woli Ojca Życia, od którego pochodzi wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi, dzieci Boże powołane są do dziewictwa lub czystego małżeństwa [...]. Musimy pamiętać, że małżeństwo jest przede wszystkim służbą Bogu, służbą życiu, które czerpie z Dawcy wszelkiego Życia, naszego Ojca”⁵².

Łączność duchowa ojcostwa, ojców ziemskich z Bogiem Ojcem, polega na nieustannej współpracy i odpowiedzialności. Bóg – Ojciec wszystkich żyjących – stale stwarza i pragnie doprowadzić każdego człowieka do zbawienia. Wyznacza każdemu ojcu indywidualną drogę i odpowiedzialność. Podjęcie się takiej odpowiedzialności stawia każdego ojca „ziemskiego” w gronie przyjaciół i współpracowników Bożych.

„Bóg w swoim miłującym Ojcostwie Trynitarnym wydał Syna. Ujrzał siebie w Synu, wyprowadził Go niejako ze swego wnętrza, ze swej istotowej Osobowości. To wyprowadzenie przed wiekami Syna z własnej Istoty Ojca sprawiło wielką miłość, jaka istnieje między Ojcem i Synem. Ale to jest zarazem wzór, schemat, którego Bóg będzie się odtąd trzymać”⁵³. Wielka miłość Boga Ojca jest rozlana w sercach ojców ziemskich. Są oni tak samo umiłowani, jak umiłowany jest Syn Jednorodzony. Ojcowie ziemscy partycypują bowiem w specjalnej godności, otrzymują specjalne łaski, są obdarzani czcią i miłością własnych dzieci, a ze strony społeczeństwa otrzymują pomoc, ponieważ stoją na straży rozwoju i bezpieczeństwa państwa. Spójne oraz przekonujące nauczanie Prymasa Tyśiąclecia w tym względzie dziś powoduje, że są to przesłanki realne, by i obecnie móc podobnie troszczyć się o przyszłość następnych pokoleń Polaków.

WNIOSKI KOŃCOWE

Rozpatrywanie tematu ojcostwa prowadziło nas w kilku miejscach tej analizy do źródła wartości, która stanowi o istocie *bycia* ‘ojcem’, jak i *przebywania* z Ojcem: prowadzi więc nadal do myślenia o Bogu i człowieku – o rodzinie i o rodzaju ludzkim. Ojcostwo istnieje bowiem w porządku stworzenia i zbawienia, wielkich tematów antropologii, teologii, acz zarazem teodycei, rozgry-

⁵² S. Wyszyński, *Chrześcijański ideał dziewięcicia i kobiety*. Do Ogólnopolskiej Pielgrzymki Młodzieży Żeńskiej, Jasna Góra, 17 VIII 1969, w: tegoż, KiPA, t. 32, s. 72-74, Cz.

⁵³ Tenże, *Dążenie do rodziny, rodzinności, wspólnoty – właściwością natury ludzkiej*. Uroczystość Świętej Rodziny, Warszawa, ul. Miodowa, 9 I 1966, w: tegoż, KiPA, t. 22, s. 109-111, Cz.

wających się wszakże na ziemi, i jest naturalnie związane z życiem ludzkim. Kościół, opierając się na objawieniu zawartym w Piśmie Świętym, podpowiada oraz z mocą naucza o wielkiej godności człowieka; szczególnie o godności ojcostwa. Współpraca każdego ojca z Bogiem jest zaszczytnym powołaniem i zarazem obowiązkiem. *Być ojcem* znaczy *być blisko* Boga i w ten sposób, przez ojcostwo traktowane jako pełną radości służbę, wypełniać Jego wolę. „Powołanie na ojca” jest wyznaczeniem przez Boga drogi zbawienia i uświęcenia dla dobra człowieka. Ojcostwo, podobnie jak macierzyństwo, zostało oparte na wzorze wywodzącym się z samej natury istnienia Bożego. Jest zatem ono (i stale powinno być: w konkretnym działaniu, w modlitwie, we współobecności widocznej w przenikaniu się ról życiowych wszystkich członków rodziny) widzialnym na ziemi obrazem Trójjedynego Boga.

SUMMARY

Considering the subject of fatherhood leads to the source of this value, which leads to God. Fatherhood is in the order of creation and salvation, which takes place on Earth and is naturally linked to human life. The Church based on the revelation contained in the Holy Scripture prompts and teaches about the great dignity of the human being, especially about the dignity of fatherhood. The cooperation of every father with God is a great vocation and also a duty. Being a father means to be close to God, and thus, through fatherhood, fulfilling His will. Being appointed to be a father is assigned by God's way of salvation and sanctification. Fatherhood, as well as motherhood, is based on the example coming from the same divine nature, it is the image of the Trinity of God.